

NASZE BESKIDY Bielsko-Biała

Dzięki muralom sztuka wychodzi w przestrzeń miasta

Himalajski pasterz niosący małą owieczkę, wielkie i kolorowe ornamenty oraz potężna sowa - takie murale będą mogli podziwiać mieszkańcy Bielska-Białej. Niewykluczone, że takich malowideł w mieście będzie więcej



Malowidło „Pasterz” stworzyli Maciej Szymonowicz „Kamer” oraz Katarzyna „Katka” Dyga-Szymonowicz – artyści z projektu Etnograff



Artyści inspirowali się fotografią Arkadiusza Dzięczka, który w 2000 roku podczas wyprawy w indyjskie Himalaje spotkał na swojej drodze pasterza

Marcin Czyżewski

Murale powstają w ramach projektu „oBBraz miasta”, którego organizatorami są Fundacja Galerii Bielskiej i Galeria Bielska BWA.

- Inspirowaliśmy się podobnymi przedsięwzięciami w innych miastach, m.in. Łodzi, gdzie jest już bardzo dużo murali. Takie działania są bardzo potrzebne. W ten sposób wychodzimy ze sztuką w przestrzeń miejską, nie czekamy, aż ludzie przyjdą do galerii - mówi Justyna Łabędź z Galerii BWA.

Do wykonania malowideł zaproszono artystów związanych z miastem. Izabela Ołdak skończyła już malować

mural o powierzchni ponad 20 m kw. na fragmencie ściany oporowej przy ul. Partyzantów. Ściana, która zabezpiecza tam osuwisko, nie wyglądała dotąd zbyt atrakcyjnie. Teraz zdobią ją wielkie i kolorowe ornamenty. Artystka zatytułowała swoją pracę „Sztuka dla lepszego życia”.

Na ścianie kamienicy przy ul. 11 Listopada 74, czyli przy głównym bielskim deptaku, powstało malowidło „Pasterz”. Tworzą je Maciej Szymonowicz „Kamer” oraz Katarzyna „Katka” Dyga-Szymonowicz - artyści z projektu Etnograff. Wysoki na 10 i szeroki na 5,5 m czarno-biały mural przedstawia postać pasterza niosącego owcę. - Inspirowaliśmy się fotografią Arkadiusza Dzięczka, który w 2000 roku

podczas wyprawy w indyjskie Himalaje spotkał na swojej drodze pasterza. Schodząc ze stadem owiec z górskich łąk, zawrócił po bezbronną owieczkę, która tego samego dnia przyszyła na świat i nie była w stanie o własnych siłach podążać za stadem. Niosąc ją w dłoniach, z wdzięcznością spojrzal w niebo - mówi Szymonowicz.

Trzeci mural, który wykona bielski artysta Artur Bosowski „Turbos”, będzie przedstawiał wielką sowę. Trwają ustalenia związane z lokalizacją malowidła. - Reakcje ludzi na powstające murale są bardzo pozytywne. Podoba im się, że miasto w ten sposób pięknieje. Mamy nadzieję, że to dopiero początek i powstaną kolejne takie prace - mówi Łabędź. ◊



Mural na ścianie kamienicy przy ul. 11 Listopada 74

Wokół lotniska w Aleksandrowicach powstanie asfaltowa pętla dla rowerzystów i narciarzy

Wokół bielskiego lotniska będzie można jeździć na rowerze i biegać na nartach. Miasto wybuduje tam asfaltową pętlę.

Fragment tej trasy istnieje już od kilku lat. To oświetlona asfaltowa ścieżka biegnąca skrajem lotniska wzdłuż ul. Zwardońskiej. Cieszy się ogromną popularnością wśród spacerowiczów, rowerzystów i osób jeżdżących na rolkach.

Miasto chce do niej dobudować ścieżkę biegnącą od skrzyżowania z ul. Jeżynową w kierunku ul. Cieszyńskiej, potem wzdłuż ul. Cieszyńskiej, a wreszcie wzdłuż ul. Smolnej aż do początku istniejącego fragmentu.

Cała asfaltowa pętla będzie mieć długość około 3 km. Zostanie oświetlona. Zimą będą mogli korzystać z niej narciarze biegowi. W sąsiedztwie powstanie także specjalny asfaltowy tor dla osób jeżdżących na rolkach.

- Mamy już gotowy projekt, trwają jeszcze formalności związane z pozyskaniem fragmentu terenu pod inwestycję. Musi się na to zgodzić zarząd Aeroklubu Polskiego, do którego należy lotnisko. Część prac chcemy wykonać w przyszłym roku - mówi Krzysztof Rogala, główny inżynier Miejskiego Zarządu Dróg w Bielsku-Białej.

Cała pętla pochłonie około 2,5 mln zł. ◊ MAC



Istniejąca ścieżka przy bielskim lotnisku